



Nowe na fundamencie tradycji

Przeszło sto lat temu, przed I wojną światową, profesor August Witkowski, następca Karola Wróblewskiego na Katedrze Fizyki Doświadczalnej, wprowadził krakowską fizykę do nowego gmachu przy Plantach. Nie obyło się bez protestów mieszkańców, którzy obawiali się szkodliwych wpływów badań fizyków (*nota bene* sto lat później mieszkańcy krakowskiego Ruczaju, gdzie jest posadowiony nowy budynek IF UJ oraz Synchrotron też wyrażali swoje obawy). Drugą Katedrę Fizyki Teoretycznej piastował wtedy profesor Władysław Natanson. Były to czasy „fizyki profesorskiej”. O jej jakości decydowały talenty i walory profesorów. Okres międzywojenny był kontynuacją takiego stylu prowadzenia nauki. Mieliśmy w Krakowie szczęście, iż działali tu wysokiej klasy naukowcy. Zostało wykształcone pokolenie fizyków, które pomimo ogromnych strat wojennych podjęło prace po II wojnie światowej w zmienionych zupełnie warunkach. Fizyka dokonywała niebywałego skoku, wymagała aparatury, zespołów, rozwijały się nowe działy. Tak też było i w Krakowie. Stary budynek przy Gołębiej 13 przestał wystarczać. Nowi profesorowie nie byli już mianowani w ramach sukcesji po odchodzących na emeryturę, tylko zostawali kierownikami nowych pracowni. Nowe czasy wymagały nowego gmachu. Po sześćdziesięciu latach, w roku 1964, fizycy przeprowadzili się do nowego budynku przy Reymonta 4. W porównaniu z początkiem XX wieku, nastąpiła zmiana jakościowa. Żartowano, że na Reymonta jest więcej profesorów niż studentów. Zmieniło się też zarządzanie fizyką. Wzrosła rola coraz większych zespołów, które na ogół stawały się międzynarodowe. Po kolejnych pięćdziesięciu latach wystąpiła potrzeba powiększenia warsztatu pracy fizyków, badań i kształcenia studentów. Został wybudowany tzw. III Kampus z ogromnym budynkiem Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej. Jak będzie wyglądał rozwój fizyki? Jak będziemy kształcić studentów, w tym przyszłych nauczycieli? Czy inaczej? Tymczasem proponuję powrót do przeszłości i rzut oka na egzamin nauczycielski złożony w roku 1901 przez założyciela AGH, matematyka Antoniego Hoborskiego. Widzimy jaką wagę przykładano do kwalifikacji przyszłych nauczycieli. Ich kompetencje obecnie są jeszcze ważniejsze. Czy dbamy o nie?

Zachęcamy do lektury zeszytu, w którym znajdują Państwo zagadnienia i ciekawe, i ważne.

Redakcja *Fotonu* życzy pomyślności w Nowym Roku.

Z.G-M